CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 11 (7939) Czwartek, dnia 15 stycznia 1925 r. Rok XXXIII

Niniejszem zawiadamiamy, że administracja domu przy ulicy Browarnej № 6 w Kaliszu, z dniem 10 b.m. 1925 r., powierzyliśmy p. Stanisławowi Ciesielskiemu.

Osoby interesowane zechcą zgłaszać się do p. Ciesielskiego zamieszkałego przy ulicy Browarnej Nr. 3, m. 1.

103 **Właściciele.**

RADIO TELEGRAM.

By dać wszystkim możność korzystania z artystycznej fotografji mego Atelier, otworzyłem specjalny dział z taniemi cenami. Urzędnikom, uczniom i inwalidom **rabat.**

Fotografja „Engel", Kalisz Niecała 12.

Nagrodzony przez Naczelnika Państwa listem pochwalnym w 1922 roku.

Fotografje do legitymacji na poczekaniu.

WĘGIEL Górnośląski

z kopalń

Max, Hramsta, Georg, Oheim, Fanny, Hoym, Fürsten, Emanuelssegen, Marie, Böer, Brade, Heinrichsglück, Neuglückauf, Prinzen, Heinrichsfreude

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych fabryki

„RUDNIKI" **po cenach fabrycznych**

na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA" i „WOLFGANG"

po cenach hutniczych

na weksle 3 miesięczne.

WAPNO CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki"

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT **od 14 do 22 proc.**

po cenach fabrycznych

na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :-: TEL. 92.

W Sali Stow. Rzem. Chrześc. Piekarska 7.

Staraniem Koła Rzemieślniczek urządzona zostanie w dniu 18 tj. w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu

CHOINKA DLA DZIECI

oraz zabawa wielce urozmaicona wiele niespodziankami, komedyjka odegrana przez dzieci, deklamację, śpiewy i żywe obrazy.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra.

Początek o godzinie 4 po południu.

Po choince zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości. 104

Wobec rozsiewanych pogłosek, jakoby nasz magazyn bławatny pod firmą „Montag i Kott" ulica Babina № 1, miał się rozejść i że otwieramy filję, nie zgadza się z prawdą.

Mamy zaszczyt donieść naszym stałym Klijentom, iż nasz magazyn bławatny pozostaje nadal przy ulicy Babinej Nr. 1 i został zaopatrzony na sezon wiosenny w najnowszy wybór towarów wełnianych jedwabnych i nowości sezonowych z czem nadal polecamy się łaskawej pamięci Sz. Klijenteli.

Z poważaniem

68 Montag i Kott.

GABINET DENTYSTYCZNY

choroby zębów i jamy ustnej

L. Goldstein i K. Dobrzyński

(b. asyst. D-ty Idzikowskiego) (b. asyst. D-ra Gruszczyńskiego)

w Warszawie.

Godziny przyjęć od 10—1, od 3—6 wiecz., od godz. 9—10 rano porady bezpłatne, ul. Wrocławska 24, front.

44

Dr. Wł. MALESZEWSKI

b. asystent kliniki chorób w Uniwersytecie Jagiellońskim, b. ordynator w Karlsbadzie,

specjalista cierpień

żołądka, wątroby, żółci, trawienia.

Przyjmuje: w środy i piątki od 10—12 i 3—6.

Poznań, ul. Mickiewicza 29.I. Tel. 67-68. 93

GDZIE

dziś można mile spędzić wieczór?

Tylko w Rest. „Louvre" ul. Grodzka 7.

DLACZEGO??

„LOUVRE" MA:

piękną i przewiewną salę,
codziennie „Dancing" i Maskowe Bale!
wyborne wódki, likiery i wina,
przednie zakąski, aż bufet się zgina!
wytworną kuchnię, w obiad czy kolację,
dobrze, tanio, szybko i smacznie!
Zewsząd więc każdy do „Louvru" umyka,
Bo w „Louvrze" gra nawet najlepsza muzyka!

Koncesjonowane biuro elektrotechniczne

Inż St. ZUKERA

wykonuje wszelkie instalacje na siłę i światło w zakres elektrotechniki wchodzące.

Wykonanie solidne z pierwszorzędnych materjałów. **Ceny konkurencyjne.**

Biuro: Kościuszki 13, w fabr. sukces. J. D. Maisnera, tel. 74. 2626

Rozwój szkół w Polsce

Polska posiada 27,192,674 ludności. Dzieci w wieku szkolnym obliczać trzeba na 18 proc. do 19 proc., ogółu ludności, a więc 4,899.000 okrągło 5 miljonów dzieci powinno w Polsce uczęszczać do szkół.

Ogłoszono świeżo „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej" podaje, iż w roku szkolnym 1921 — 22 uczęszczało do szkół niższych 3,197,008 dzieci, do szkół średnich 227,129 dzieci, do szkół wyższych 37,564 młodzieży — razem 3,461,701 dzieci. Do pięciu miljonów, jak widzimy, daleko.

Prowadzone przez kilka miesięcy badania, ile jest dzieci w szkołach w ostatnim, 1923-24 roku szkolnym wykazują, że szkoły powszechne mają okrągło 3 i pół miljona dzieci, szkoły średnie i zawodowe 400,000 młodzieży, szkoły wyższe 40,000 młodzieży. Razem liczba dzieci, uczęszczających w Polsce do szkół dochodzi do 5 miljonów. Miljon dzieci, obowiązanych do uczęszczania do szkoły, obowiązku tego nie spełnia: to materjał na przyszłych dorosłych analfabetów.

Szkół powszechnych mamy w Polsce 30,381, z tego 4,398 w b. dzielnicy pruskiej, 18,950 w b. dzielnicy rosyjskiej 6,417, w b. dzielnicy austrjackiej, 618 618 w województwie śląskiem.

Seminarjów nauczycielskich ma Polska 130, gimnazjów 225, szkół i kursów zawodowych 586 szkół wyższych 16. Ponadto są szkoły prywatne: około 1000 ludowych, 65 seminarjów nauczycielskich, 485 gimnazjów, 2 wyższe szkoły.

Nauczycieli ma Polska: w szkołach powszechnych 62,626, w seminarjach 2,055 w gimnazjach 12,500, w szkołach zawodowych 900, w

szkołach wyższych 2.000. Ponadto kilka tysięcy w szkołach prywatnych. Razem liczba nauczycieli w Polsce dojdzie do 90.000

W tem miejscu zaznaczyć trzeba, iż w czasie niewoli na ziemiach polskich było tylko 15 tysięcy szkół powszechnych i to w większości w obcym języku prowadzonych. Obecnie na 30,000 szkół jest przeszło 3,000 szkół z językiem wykładowym ruskim, 1,549 szkół z językiem wykładowym niemieckim, są też szkoły z językiem wykładowym niemieckim, są też szkoły z językiem wykładowym hebrajskim i albo żargonem.

Oczywiście prowadzenie tak wielkiej ilości szkół i opłacanie wszystkich nauczycieli kosztuje dużo. Przed wojną, w roku szkolnym 1912-13 na ziemiach dzisiejszych Polski wydali zaborcy na oświatę 62,271,000 złotych. Budżet państwa polskiego na rok 1924 przewiduje wydatek na oświatę w wysokości 241,621,000 zł.

Mimo oszczędności, jakie rząd wszędzie stosuje, w pierwszych 6 miesiącach tego roku, wydał rząd na oświatę 102,069,000 złotych — w oświacie rząd nie oszczędzi. Osobno jeszcze Śląsk wydał na oświatę 8 miljonów złotych, osobno gminy pokryły wydatki rzeczowe szkół i części kosztów budowy.

Oświata kosztuje: na głowę każdego mieszkańca Polski przypada okrągło 110 złotych rocznych opłat na oświatę, na szkoły. Czesi płacą na oświatę mniej więcej 8 i pół złotego od głowy mieszkańca. Francuzi po 13 złotych, Anglicy po 21 złotych.

Kilka uwag powyższych dowodzi, iż Polska dba o oświatę. Dużo w ciągu kilku lat istnienia niepodległej Polski zrobiliśmy, ale dużo jeszcze pracy mamy przed sobą: ambicją Polaków musi być taki stan szkół w Polsce, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym uczęszczały istotnie do szkoły.

„Szkołami zawodowemi" przyjęto nazywać te wszystkie szkoły, których celem jest wykształcenie bezpośrednich wykonawców i średnich sił kierowniczych dla przemysłu, rzemiosł, handlu i rolnictwa, które są podstawą dobrobytu oraz rozwoju siły gospodarczej i obronnej każdego narodu.

Oświata zawodowa stanowi więc jedną z najważniejszych dźwigni wytwórczości każdego kraju.

Warunki bytu, w jakich znajdowała się Polska pod rządami zaborczemi oraz polityka stosowana przez zaborców nie sprzyjały kształceniu u nas zawodowców i rozwojowi szkolnictwa zawodowego, to też przy powstaniu Państwa Polskiego stan tego szkolnictwa przedstawiał się bardzo skromnie.

Była Kongresówka liczyła w r. 1918 zaledwie 70 szkół zawodowych. Lepszy był stan tego szkolnictwa w b. zaborze austrjackim, który w roku 1920, t.j. w chwili przejęcia szkolnictwa zawodowego na tym terenie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, posiadał około 170 szkół zawodowych, wśród których znajdowały się uczelnie dobrze wyposażone i o poważnej tradycji. W b. zaborze pruskim, gdzie szkolnictwo zawodowe objęte zostało przez Ministerstwo W. R. i O. P. w roku 1921, pozostało po zaborcach 123 szkoły zawodowe, z czego jednak większość stanowiły szkoły dokształcające.

Natura wyposażyła nasz kraj w poważne bogactwa przyrodzone. Polska posiada więc szanse rozwoju przemysłowego i pole do pracy dla sił kwalifikowanych, powinno być coraz to szersze. Nie dosyć bowiem posiadać bogactwa ukryte w ziemi, trzeba je jeszcze umieć wydobyć, przerobić i zbyć. O ile nie zdobędziemy tężyzny przemysłowej i handlowej, trudno będzie zachować niezależność ekonomiczną.

Zadania, jakie stoją przed nami, nie są jednak łatwe, musimy bowiem stoczyć walkę z potężną konkurencją zagranicy. Tem więcej potrzeba nam ludzi dzielnych, świadomych swego zadania i posiadających odpowiednią wiedzę.

Z kwestją rozwoju naszego gospodarstwa przemysłowego wiąże się ściśle sprawa emigracji z kraju wykwalifikowanych robotników, która będzie mogła czasem ustać i powoli zachować wszystkie siły do pracy na rodzimej ziemi. Wiąże się tu i druga kwestja, mianowicie konieczność skierowania na właściwe tory licznych zastępów młodzieży, a w szczególności młodzieży włościańskiej, która skutkiem szczupłych zapasów roli jakiemi rozporządzamy, nie będzie mogła wszystka znaleźć na niej zatrudnienia i musi być skierowana na inną drogę, mianowicie do pracy w przemyśle, rzemiośle lub handlu.

Zdając sobie sprawę z doniosłości i znaczenia szkolnictwa zawodowego dla odradzającego się Państwa, Ministerstwo W. R. i O. P. przystąpiło do tworzenia szeregu nowych szkół i takiej reorganizacji szkół już isniejących, któreby dopływ pracowników odpowiednio wykwalifikowanych i dostosowanych do naszych potrzeb.

(D.C.N.).

TELEGRAMY.

Z SEJMU

WARSZAWA, 14. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrywania budżetu Min. Roln. i Dóbr Państw. Obecny na posiedzeniu min. rolnictwa p. Janicki wygłosił exposee w którem omawiał usiłowania ministerstwa podjęte około podniesienia stanu rolnictwa w Polsce. Następnie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa przedstawił obszerne sprawozdanie dotyczące budżetu Min. Roln. i Dóbr Państw. na okres 9 miesięcy wraz z krytycznymi uwagami dotyczącymi poszczególnych działów tego budżetu, poczem komisja przystąpiła do dyskusji ogólnej.

Sejmowa komisja administracyjna odbywała w dalszym ciągu obrady nad projektem ustawy o samorządzie gmin wiejskich i przeprowadziła dyskusję ogólną nad projektem ustroju gromadzkiego w b. Kongresówce i woj. wschodnich. W dyskusji uchwalono w sprawie gromady przyjąć za podstawę szczegółowy projekt rządu, zaś w sprawie regulacji i łączenia gmin wiejskich, projekt przedłożony przez referenta komisji dr Putka.

Sejmowa komisja ochrony pracy rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o inspekcji pracy. Po wygłoszeniu referatu przez referenta komisji Waszkiewicza zabrał głos obecny na posiedzeniu min. pracy i opieki społecznej p. Sokal. który oświadczył, że podtrzymuje projekt ustawy o inspekcji pracy wniesiony przez rząd i dodał, że projekt ten jest rozwinięciem obowiązującego dotychczas dekretu o inspekcji pracy. Dyskusję ogólną postanowiono prowadzić na następnem posiedzeniu.

Sejmowa komisja rob. publ. obradowała nad artykułem 26 projektu ustawy o mierniczych przysięgłych. W dyskusji brało udział 15 osób. Referentem na plenum komisji wybrany został pos. Posacki.

WARSZAWA, 14. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na popołudniowem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Gruszki prowadziła dalszy ciąg głosowania nad budżetem min. roln. i dóbr państw.. Zabrali głos pp. Malinowski, Łypacewicz i Kowalczuk. W odpowiedzi na poszczególne kwestje poruszane w dyskusji wyjaśnień udzielał min. rolnictwa. Po złożeniu wyjaśnienia przez przedstawiciela Min. Skarbu, dalszą dyskusją odroczono do jutra.

Sejmowa komisja pracy i opieki społ. przyjęła w 3 czytaniu projekt ustawy o rozciągięcie na górnośląską część województwa śląskiego mocy obowiązującej ustawy o zaopatrzenie inwalidów wojennych, ich rodzin oraz zaopatrzeniu rodzin po poległych. lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, wzgl. zaginięcie są w związku ze służbą wojskową. Przyjęto następnie rezolucję pos. Bobrowskiego, stwierdzającą, że ustawa inwalidzka dotyczy również walczących o Niepodległość Ojczyzny jak i walczących o przyłączenie Śląska do Polski.

Witos tworzy większość sejmową.

WARSZAWA, 14. Według wiadomości, jakie przedostały się z kuluarów sejmowych i z kół politycznych, poseł Witos pracuje dalej nad utworzeniem większości sejmowej. Poniechał jednak poprzedniego planu oparcia tej większości na porozumieniu między Piastem a ZLN, co byłoby właściwie odnowieniem paktu lanckorońskiego, a zamierza stworzyć silne centrum sejmowe, łącząc Piasta z Chrześc. Demokr., ewentualnie z grupą chrześcjańsko-narodową i NPR., przyczem nie jest wiadome, jak daleko na lewo poszłoby to porozumienie. Podjęte w tym kierunku rokowania należy uważać dopiero za przedwstępne i o szansach powodzenia tej akcji na razie nic pewnego nie można jeszcze powiedzieć.

Stanowisko Z. L. N. jest pełne niechęci do rządu.

LWOW 14. Posłowie Głąbiński i Mączyński urządzili tu sejmik relacyjny, poświęcony omówieniu sytuacji politycznej. Pos. Głąbiński poruszył na tym sejmiku m. in. także sprawę zatargu z Gdańskiem. Przemówienie p. Głąbińskiego było nacechowane niechęcią do min. Skrzyńskiego i Thugutta. Atakował również i prez. min. Grabskiego. Na zakończenie pos. Głąbiński zaznaczył że dotychczas Z.L.N. toleruje gabinet Grabskiego nie umie jednak powiedzieć czy klub jego w najbliższym czasie nie bedzie musiał zmienić swojego stanowiska do rządu.

Kandydat na kata zgłosił swe usługi.

WARSZAWA, 14. Biuro Sejmu otrzymało osobliwe podanie. Oto pewien osobnik, zastrzegając sobie narazie inkognito zgłasza swoją kandydaturę na kata! Podanie to przytaczamy prawie w całości:

„Z dziennika „Rzeczpospolita" dowiedziałem się, że w Państwie Polskiem brak jest kata, przeto funkcje za takowego wykonywać musi wojsko, czemu ostatnio sprzeciwił się p. Minister Spr. Wojsk. Wobec tego, ja (imię i nazwisko), były uczeń, a następnie egzaminowany pomocnik wykonawcy wyroków śmierci przez powieszenie przy sądach austrjacko węgierskich, złożyłem na ręce p. Ministra Sprawiedliwości podanie z okazaniem chęci na objęcie wspomnianej funkcji w Państwie Polskiem. Podanie niniejsze przedkładam z prośbą o łaskawe postawienie Wysokiemu Sejmowi wniosku o wycofanie wojska z wykonywania wyroków śmierci na osobach cywilnych i oddania wykonywania takowych zaprzysiężonemu, egzaminowanemu i specjalnemu katowi.

W razie przyjęcia mojego podania — dokonam ewentualnej próby mego tak ulubionego zawodu". Podpis.

W załączeniu do podania znajdują się warunki pod jakimi zgadza się pełnić swój „umiłowany" fach:

1) nazwisko i imię moje winno być znane jedynie p. ministrowi sprawiedliwości;

2) uposażenie wysokości 5 stopnia służbowego urzędników państwowych;

3) bilet wolnej jazdy 2 klasy do miejsca egzekucji;

4) udzielenie policyjnej asysty przy wykonywaniu wyroków śmierci.

Konferencja Bałtycka

RYGA, 14. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybyła do Rygi delegacja polska pod przewodnictwem min. spraw zagranicz. Skrzyńskiego. Na powitanie delegacji na granicę polsko-łotewską udali się p. min. pełnomocny Łados i przedstawiciel łotewskiego Min. Spraw. Zagr. Na dworcu w Rydze witali delegację min. spraw zagr. Mejerowicz, sekretarz generalny łotewskiego min. spr. zagr., poseł łotewski w Warszawie, poseł łotewski w Paryżu, poseł estoński w Rydze w otoczeniu uczestników poselstwa, charge d'afaires Finlandji wyżsi urzędnicy poselstwa polskiego oraz attaches militaires, konsul polski w Libawie urzędnicy łotewskiego min. spraw zagr. dowódca garnizonu ryskiego, liczni dziennikarze i wiele innych wybitnych osobistości. O godz. 22 min. spraw zagr. Meejerowicz wydał bankiet na cześć delegacji polskiej, Min. Skrzyński jako gość Łotwy zamieszka w apartamentach min. spraw zagr.

Powrót prezydenta Grabskiego

WARSZAWA, 14. (PAT). Dnia 13 bm. o godz. 8-ej rano p. prezes Rady Min. i min. skarbu Grabski powrócił z Zakopanego i objął niezwłocznie urzędowanie. Tak wczesny powrót należy zawdzięczać szybszemu aniżeli pierwotnie przypuszczano, zupełnemu powrotowi do zdrowia p. prezesa Rady Min.

Nadużycia w P. K. U. w Kaliszu

POZNAN, 14. (PAT). Komisja wyznaczona przez Dowództwo Okręgu Korpusowego Poznań przeprowadziła rewizję w toku pracy w P.K.U. Kalisz. Stwierdzono szereg nadużyc i niedokładności, co spowodowało aresztowanie, względnie osadzenie w areszcie śledczym szeregu wojskowych i cywilnych, przeważnie żydów Dalsze śledztwo, które potrwa jeszcze czas dłuższy prowadzi się z całą energją.

W Paryżu mgła.

PARYZ, 14. Z powodu gęstej mgły na podmiejskich linjach kolejowych a mianowicie Cheisy le Roi i St. Denis miały miejsce wypadki, skutkiem których kilku pasażerów odniosło lekkie rany. Tory są zatarasowane. Pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem.

Londyn nie wychodzi z objęć mgły.

LONDYN 14. Wskutek mgły miały miejsce na ulicach Londynu liczne zderzenia samochodów i powozów. Kilka osób zostało rannych.

Straszna katastrofa kolejowa w Czechosłowacji.

PRAGA 14. Dziś między stacjami Nowy Dwór a Rataj na linji Kolin-Ledecko, zderzyła się drezyna z pociągiem towarowym. Znajdujący się na drezynie szef komunikacji nadradca kolejowy Urban, tudzież inż. Hocker, odbywający podróż inspekcyjną, zginęli na miejscu. Kierownik drezyny ranny. Władze wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Wojna celna polsko-niemiecka

WARSZAWA, 14. Z kół poinformowanych dowiadujemy się, że na wypadek gdyby rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego miała napotkać poważniejsze trudności, Polska mogłaby zastosować wobec Niemiec taryfy maksymalne. Taryfy te pozwalają na 100-procentowe podniesienie cła normalnego w stosunku do państw, ni posiadających z Polską traktatów handlowych. Wprowadzenie takiej taryfy oznaczałoby bardzo napięte nieżyczliwe stosunki celne polsko-niemieckie. Aby do tego niedoprowadzić strona niemiecka nie powinna utrudniać rokowań.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 14. Na giełdzie zbożowo-towarowej w dniu wczorajszym 13 b.m. utrzymała się tendencja mocna w obrotach na żyto. Płacono za nie 25,50 zł. do 26 zł. za kwintal franco stacja załadowawcza. Podaż była skąpa. Pszenicy nie zaofiarowano wcale. Za jęczmień płacono 23 zł. loco stacja załadowcza.

PANIE CAŁEGO ŚWIATA

przekonały się, że najlepszym środkiem odmładzającym jest

Krem Radium-Lenoir 72.

Preparat ten dokonał prawdziwego przewrotu w kosmetyce, bowiem po 2 tygodniach usuwa na zawsze: zmarszczki, piegi, plamy, wągry i inne braki cery. Sprzedają składy apt. Mossakowskiego, Kiernickiej, Majerana, Głębskiego, Mrowińskiego, Pawłowskiego i inne. Tamże przeciw rażącej czerwoności rąk i twarzy oraz przeciw pękaniu i szorstkości naskórka **Krem Talma**, niezastąpiony w porze zimowej i jako uzupełnienie kuracji cery. **Puder Radium-Lenoir 72** najsubtelniejszy i najefektowniejszy ze wszystkich znanych pudrów. Hurtowo: Warszawa, Praga-Grodzieńska 1, m. 10.

KRONIKA.

— PODROZNIK NA OKOŁO SWIATA p. B. LECHOWSKI W KALISZU.

We wtorek o godz. 4-ej p.p. przyjechał do Kalisza zgodnie z zapowiedzią, artysta malarz Brunon Lechowski, który jak to donosiliśmy, to zakład, udaje się na około świata bez pieniędzy i posiłkować się będzie w drodze wyłącznie językiem polskim.

Dzielnego podróżnika z dworca kolejowego do hotelu „Europa" przywiózł samochodem Kaliskiej Spółki Opałowej, redaktor naszego pisma p. A. Radwan.

Po krótkim wypoczynku w hotelu p. Lechowski odwiedził naszą redakcję i pokazał album gdzie zapisali się wszyscy wybitniejsi przedstawiciele Rządu, sztuki, literatury oraz dziennikarstwo. P. Lechowski zbierać będzie podpisy w dalszym ciągu wczasie swej podróży, która ma potrwać około 3-ch lat.

W krótkim wywiadzie, jaki nam udzielił dowiedzieliśmy się wiele szczegółów z tej nadzwyczajnej imprezy, którą postaramy się czytelnikom naszym zakomunikować.

Podróż p. Lechowskiego obejmuje wszystkie 5-części świata. Z Polski gdzie objedzie wszystkie większe miasta, podróżnik nasz uda się do Czechosłowacji, Wiednia, Budapesztu, do państw Bałkańskich skąd do Afryki, którą objedzie do okoła. Z Afryki marszruta przewiduje Arabję, Persję, Beludżystan, Chiny, Japonję Filipiny skąd jedzie do Australji. Z Australji p. Lechowski uda się do Ameryki, z Ameryki z powrotem do Europy. W Bolszewji, którą odwiedzi na końcu, przewidziane jest jedno miasto Moskwa lub Petersburg. Na pytanie nasze, jak poradzi sobie mówiąc językiem polskim, p. L. odpowiedził, że wie bardzo dobrze, że może to najtrudniejsza część jego zakładu, jednakże, chodzi mu o propagandę Polski i naszego języka i dla tego taki obowiązek przyjął na siebie.

„Próbowałem już rozmówić się z niemcem który ani słowa nie rozumiał po polsku w drodze z Częstochowy do Łodzi i udało mi się wybornie. Wyrysowałem mu kulę ziemską, okręt, kolej żelazną i piechura, a on zawołał z radością: „Globtrotter" i zrozumiał mię zupełnie".

P. Lechowski zabawi w Kaliszu do końca tygodnia. Zaraz po przyjeździe udał się do Kina „Miraż", gdzie sprzedawał wysoce artystyczne pocztówki. Zwiedzi Kalisz nazbiera szkiców do przyszłej wystawy „Swiat w obrazach. Może nawet znajdzie się kto, co obstaluje u niego portret lub obraz, który wykona w ciągu dni kilku. W każdym razie będzie się starał zarobić na drogę i pobyt w Poznaniu, który jest najbliższym etapem podróżnika.

O przebiegu dalszego pobytu p. L. w Kaliszu nie omieszkamy naszych czytelników zawiadomić.

— MASKARADA U WIOSLARZY.

Sobotnia tj. 17 bm. maskarada u wioślarzy zapowiada się doskonale, wybiera się maseczek huk, a druhowie wioślarze tłumnie się stawią na sali. Gospodarze zabawy dokładają wszelkich starań, aby goście bawili się wesoło. Znany artysta malarz Bruno Lechowski udekoruje salę. Tańce przyrzekł prowadzić p. Zygmunt Makowski a pierwszorzędny Jazz-band dopełni całości.

— ZAKŁOCENIE SPOKOJU.

Białek Moryc zam. w Kaliszu przy ul. Wiejskiej Nr. 4 został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego 11 stycznia br. w kinie „Oaza".

— SKICE artysty malarza Bruno Lechowskiego są do nabycia w administracji „Gazety Kaliskiej". Wieczorem mistrz B. Lechowski maluje odręczne szkice w Kino „Mirażu". Pan Lechowski zatrzyma się w Kaliszu do niedzieli i podjął się dekoracji sali w klubie wioślarskim, prócz tego otrzymał zamówienia na portrety — Chcący zamówić portret lub inną sztukę artystyczną z malarstwa, zechcą podać swój adres w administracji naszej „Gazety.

— TEATR

W najbliższą sobotę publiczność kaliska znajdzie kilka chwil przyjemnych, bo oto dowiadujemy się, że Teatr dramatyczny zespołu oficerskiego 29 p. S. K. wystawi przemiłą rzecz „Panią Bellę" — komedję Kniszczyńskiego. Reżyserja jak zwykle p. prof. Dzierżyński. Siły już dały się poznać z kilku wystąpień poprzednich, toteż spodziewać się należy, że i tym razem z tymsamem jeśli nie większym powodzeniem odegrają sztukę. Kierownictwo artystyczne Koła zrobiło wszystko, aby dać widzom obraz piękny tak pod względem wykonania ról jak i wystawy.

Bezwątpienia publiczność kaliska, nie omieszka skorzystać z niepowszedniej w Kaliszu okazji i zapełni salę jaknajliczniej.

— POZEGNALNY BENEFIS ORKIESTRY Restauracji „Louvrze".

W nadchodzącą sobotę tj. 17 bm. odbędzie się benefis wybornego kwartetu z restauracji „Louvru" pod dyrekcją Belgelmana, który w naszem grodzie zyskał ogólny aplauz. Benefis ten jest połączony z maskaradą, a ceny w restauracji podwyższone nie będą. Więc Kaliszanie wielbiciele kwartetu niewątpliwie zapełnią tłumnie salę. Zaproszenia wydaje zarząd restauracji.

— „PORADNIK JĘZYKOWY Romana Zawilińskiego ponownie zaczął wychodzić w Krakowie. Adres redakcji: Kraków, Podwale 7 II piętro. — Przedpłata roczna wynosi zł. 6 gr. 50.

— ZNOW „OGONKI" na POCZCIE.

W dniu wczorajszym przybyłem do Urzędu Pocztowego w Kaliszu o godzinie 1-ej po poł., ażeby nadać jeden przekaz telegraficzny i dwa przekazy pieniężne zwykłe.

Zająwszy piętnaste miejsced w „ogonku" cierpliwie czekałem do godziny 2 m. 55 i doczekałem się .... zamknięcia okienka z oznajmieniem, że tylko przekazy telegraficzne przyjęte będą, a pozamną pozostało jeszcze najmniej 20 osób niezałatwionych.

Przekazy zwykłe przyjęte nie zostały.

Ze urzędnik kończy swą pracę o oznaczonej godzinie nikt się dziwić nie może, lecz Urząd Pocztowy winien zrozumieć, że jest stworzony dla dobra ludności, a nie dla jej denerwowania i utrudniania pracy i uruchomić drugie okienko, które specjalnie by załatwiało banki i urzędy nadające po kilkanaście przekazów jednocześnie.

Czas wielki skończyć z obecnemi porządkami, które nawet w Bolszewji nie są tolerowane.

Prócz tego na poczcie winien być posterunek policyjny dla zapobiegania coraz częstszym kradzieżom, jak to miało miejsce także wczoraj, gdzie nadającemu skradziono 500 złotych.

Obserwator

— WYCOFANIE BILONU PAPIEROWEGO.

Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej, papierowe bilety zdawkowe poniżej jednego złotego, t. j. 1, 5, 10, 20 i 50-groszowe będą wymieniane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego do dnia 31 stycznia r.b.

Po tym terminie bilety zdawkowe powyżej wymienionej wartości do wymiany przyjmowane nie będą.

— Nr. 2 „WIADOMOSCI LITERACKICH" zawiera wywiad G. Karskiego ze Staffem, odpowiedź M. J. Wielkopolskiej na „Mój pogrzeb" Nowaczyńskiego, artykuły Boya Zeleńskiego o pani Hańskiej, R. Ordyńskiego o „W sieci" Kisielewskiego, E. Breitera o ostatniej powieści Weyssenhoffa, przekłady A. L. Czerny z L. Le Cardonnela, korespondencje z Paryża o laureacie Goncourtów, uwagi H. Grubera w sprawie polskiego oddziału P.E.N. Clubu, przypomnienie „Zywych kamieni" Berenta przez L. Pomirowskiego, omówienie ciekawej książki Maurois przez S. Kołaczkowskiego i ostatniej powieści Wassermanna przez R. Reichównę, sprawozdanie z wspomnień Bilińskiego, refleksje L. Niemojewskiego na temat wystawy architektów, charakterystyke pomnika lotników W. Husarskiego, recenzje kinowe K. Irzykowskiego i muzyczne J. Iwaszkiewicza, „Camera obscura", notatki, „Tydzień bibljograficzny" i inne.

— PRZEGLĄD TEATRALNY i FILMOWY jest dziś najtańszem pismem, gdyż kosztuje kwartalnie z przesyłką 1 zł. 80 gr.

Tegoroczny numer pierwszy objętości 32 stron druku zawiera kilkanaście fotografji i szereg zajmujących artykułów. Między innemi „Jak szybko zapominamy", czyli o tem, jak panna Niewiarowska i pan Szczawiński występowali w bolszewickich teatrach plugawiących Polskę i jak pan Szczawiński siedział w więzieniu za ordynarną spekulację. Następnie profil artystyczny F. Pichor-Sliwickiej, wywiad z Elną Gistedt, sylwetka muzyka Al. Wiehorskiego, recenzje teatralne i muzyczne, artykuł członka honorowego Z. A. S. P. Wł. Krogulskiego. Odezwy właścicieli kin, wiadomości z prowincji, wiersz M. Stagińskiej, streszczenie najnowszej produkcji „Forbert-Filmu" p. t. „Rywale" z Fertnerem i Gistedt, o Ossendowskim, ankietę, kronikę, oraz powieść nacz. red. L. Brodzińskiego p. t.: „Kobieta-Sfinks" z przedmową nestora dziennikarzy polskich Ludwika Masłowskiego.

Kto się choć trochę interesuje teatrem i kinem powinien zapoznać się z tem wytwornem pismem zwłaszcza, że cena jest b. przystępna.

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Zamojskiego 21. Konto czekowe: Warszawa P.K.O. 900. Prenumeratę przyjmuje administracja, wszystkie ajencje gazet, oraz urzędy pocztowe.

Małpoludy na Sumatrze.

Rząd holenderski zdecydował się wysłać na Sumatrę naukową ekspedycję, celem ostatecznego wyjaśnienia, poruszanej niejednokrotnie w ostatnich czasach kwestji, istnienia tak zwanych małpoludów. Dotychczas niewiadomo, czy „sedappa" tak jak cudzoziemcy nazywają tych małpoludów to poprostu nieznana odmiana małp, czy też istotnie, chodzi tu o jakieś istoty, stanowiące przejście od małpy do człowieka. Od tubylców niepodobna się również dowiedzieć niczego bliższego o tych „sedappa". Wiadomo tylko, że istoty takie egzystują. Są one jednak tak płochliwe, iż niełatwo się do nich zbliżyć na mniejszą odległość.

Według doniesienia holenderskiego „De Tropische Natur" pewien holender, niejaki Wan Herwaarden, był jedynym Europejczykiem, który miał sposobność obejrzeć takiego sedappa. Stało się to w czasie wyprawy myśliwskiej w październiku 1923 roku Wan Herwaaden opowiada o tem spotkaniu z tajemniczą istotą, następujące szczegóły:.

„Oczekiwałem pod drzewem, samotnie stojącem w pobliżu dziewiczego lasu, na zwierzynę. Nagle posłyszałem ponad sobą jakiś szelest. Pierwsza pobieżna obserwacja nie dała żadnego rezultatu, skoro jednak raz jeszcze obszedłem wokół drzewo, zobaczyłem porośniętą ciemnym włosem istotę, stojącą na gałęzi, z ciałem przytulonem do pnia, jak gdyby stworzenie to sądziło, że w ten sposób lepiej się ukryje. Przebiegł mnie dreszcz radosnego przerażenia. To może być tylko sedappa. Trzymając w pogotowiu strzelbę nabitą, starałem się głośnymi okrzykami zwrócić na siebie uwagę „zwierzoluda". Ale sedappa nie poruszył się. Podszedłem bliżej ku drzewu ale i to nie wywarło żadnego wrażenia. Położyłem broń na ziemi i teraz chciałem się zbliżyć do tej dziwnej istoty. Zaledwie jednak wdrapałem się na jakieś półtora metra na drzewo, kiedy ujrzałem, że owłosiona istota porusza się. Zwierzolud pochylił się tak na bok, że zobaczyłem tylko włosy na głowie, czoło i parę trwożliwie na mnie spoglądających oczu. Ruchy z początku powolne i ostrożne, stały się nerwowe i zdradzały wzburzenie. Chcąc lepiej obserwować zeskoczyłem z drzewa na ziemię. Sedappa był owłosiony również cały od przodu, ale barwa włosów była nieco jaśniejsza, niż na grzbiecie. Bardzo ciemne włosy na głowie sięgały aż do ramion Głowa wydała mi się nieco bardziej szpiczastą, aniżeli głowa ludzka. Brunatna twarz nie była prawie owłosiona, a czoło można było raczej nazwać wysokiem aniżeli niskiem. Brwi miały tę samą barwę, co włosy na głowie i były silnie rozwinięte. W oczach ciemnych, bardzo ruchliwych i przypominających dokładnie oczy ludzkie, nie było nic osobliwego. Nos szeroki ale stosunkowo foremny przypominał nieco nos kafrów. Wargi zupełnie zwykłe, ale usta uderzająco szerokie, ukazywały rząd ostrych, błyszczących zębów. Ręce były z lekka owłosione, sięgały aż poza kolana i odznaczały się zatem niezwykłą długością.

Cała twarz nie miała w sobie nic brzydkiego, ani odpychającego, jakoteż nic małpiego, chociaż nerwowe i niepewne poruszenia oczu i ust mimowoli przywodziły na myśl zatrwożoną małpę. Starałem się uspokoić tę dziwną istotę takiemi dźwiękami, jakiemi się zwykle oddziaływa na jakiekolwiek inne zwierzę. Nie robiło to jednak żadnego, sedappa posłyszałem przeraźliwe „hu hu" a te dźwięki skargi i przerażenia powtórzyły się wielokrotnem echem w sąsiadującym lesie.

Znowu odłożyłem strzelbę i jeszcze raz próbowałem wdrapać się na drzewo, ale sedappa spuścił się nagle po gałęzi i wywinąwszy nad moją głową koziołka, znalazł się na ziemi. Zeskoczyłem i ja szybko z drzewa za nim, jednak zdołałem się złożyć z mojej strzelby, małpolud był już oddalony odemnie o jakieś trzydzieści metrów i biegł dalej, wydając ciągle tesame płaczliwe krzyki przerażenia. W tej skardze było coś tak wzruszającego, że nie mogłem wystrzelić Zdawało mi się, że popełnię zbrodnię. Nie chciałem obciążać mego sumienia śmiercią tej tajemniczej istoty, chociaż jeden jedyny strzał mógł wyjaśnić tajemnicę istnienia małpoludów „sedappa".

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 19 stycznia 1925 r., o godz. 10 rano przy ul. Al. Józefiny Nr. 23 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 4-ch maszyn do szycia (nożne) w dobrym stanie, 2 sztuczki płótna nowego á 17 mtr., 1 waga dziesiętna á 250 kg., 1 waga stołowa á 10 kg., 200 tuz. haftu (motywy) należących do firmy „Modern" w osobach p. Freunda J. i Tuszynera I., oszacowanych ogółem 884 zł.

Licytacja jest zarządzona na pokrycie należności Kasy.

(—) Szczęsny-Szymański
Zastępca Komisarza

89

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 ust. z dnia 19/V 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 19 stycznia 1925 r. o godz. 10 rano odbędzie się licytacja przy ul. Tureckiej Nr. 5 u p. Małolepszego Stanisława (prac. rymarska) ruchomości składających się z jednej pary szorów nowych oszacowanych na 49 zł.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie Kasy.

(—) Szczęsny-Szymański
Zastępca Komisarza

90

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 20 stycznia 1925 r. o godz. 10 rano odbędzie się licytacja ruchomości składających się z jednej szafy do rzeczy, oszacowanej na 45 zł. należącej do p. Talarczyka Stanisława.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) Szczęsny-Szymański
Zastępca Komisarza

91

LICYTACJA

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19/V 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 21 stycznia 1925 r. o godz. 10 rano przy ul. Górnośląskiej Nr. 44 odbędzie się licytacja ruchomości należących do p. Apta Szyji, oszacowanych na 403 zł. składających się z jednego kredensu, jednego dużego stołu, 8 krzeseł, 2 foteli. Wymienione przedmioty znajdują się w dobrym stanie.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) Szczęsny-Szymański
Zastępca Komisarza

92



Damski Raj!

Wielki wybór nowości.
Maskaradowe stroje do wypożyczenia.
Oraz przyjmuję obstalunki z powierzonych materjałów.
ul. Warszawska № 21-szy, oficyna II piętro.

M. KLEIN

2622

Zginęła książka wojskowa wydana przez pułk Krotoszyński, na imię Leonarda Smolińskiego, rocz. 1897. 99

Sprzedam MŁYN

Wiadomość: Zagorzynek, młyn. 98

Rządca gospodarz

poszukuje posady, z praktyką długoletnią od zaraz lub od 1 kwietnia. Wiadomość: Kalisz, Tyniec, p. J. Skonieczny. 100

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez Urząd gm. Lubola, pow. Turek, na imię Józefa Lewandowskiego, rocznik 1889, oraz **legitymacja** krzyża walecznych, **legitymacja** oznaki honorowej wydane przez Dowództwo 10-ej dywizji piechoty. 102

Pomocnik handlowy,

lat 25 z 9 letnią praktyką branży kolonjalnej, zajmujący obecnie stanowisko kierownika pragnie zmienić posadę na podobną ewtl. ekspedjenta od 1.II lub 1.III b. r.

Na życzenie może stawić kaucję.

Stefan Juk,
Wyrzysk, ul. Osiecka 67,
73 „Polonja" Sp. Sp.

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 59

Młody prawnik

poszukuje w śródmieściu pokoju umeblowanego z całodziennem utrzymaniem lub bez. Pożądane lecz niekonieczne oddzielne wejście. Oferty wraz z podaniem ceny proszę składać w adm. pisma. Sub „X. Y." 77

Sklep

mleczno spożywczy wraz z towarami i kompletnym urządzeniem z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz. Wiadomość w administracji gazety. 78

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kalisz... Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy uli... Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1925 ro... od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Stanisła... pod № , odbędzie się sprzedaż przez licytację r... chomości, a mianowicie: kasa ogniotrwała, urządzen... kantoru, telefon, waga dziesiętna etc. należących ... Domu Rolniczo-Handl. „Ziarno" ocenionych na 1010 z... na zaspokojenie pretensji firmy „Węgloblok".

Kalisz, dnia 9/I 1925 r.

97 Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.



CZAJNIK

„wydajna"
DLATEGO NAJTAŃSZA i ZARAZEM
NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

Kaliska Mechaniczna Fabryka

Ogrodzeń Drucianych
i Tkanin Metalowych

J. KARDOLIŃSKI

Kalisz, Nowolipowa 27.

Poleca po cenach najniższych:
płoty druciane, furtki i bramy wjazdowe, druty kolczaste, skobelki, drotriny, siatki Rebitze do konstrukcji betonowych, tkaniny metalowe, materace stalowe, wycieraczki i t. p.

2404

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologiczne PRZY SEJMIKU
w dniu 13 stycznia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	764.6 m.m.
2) Kierunek wiatru	S
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pochmurno.
5) Wilgot. bezwzględna	4.3 m.m.
6) Wilgot względna	85%
7) Temp. powietrza	+1°.4
8) Ilość opadów	0.2 m.
9) Najwyż. temp. } z doby ubiegł. za cały d.	+4.0
10) Najniż. temp } z doby ubiegł. za cały d.	+2°.3
11(Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.39

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. p...